



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY  
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATA I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 50. — TELEFON Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie i w dniach świątecznych od 9-10 wiecz. Rękopisów nie zwraca.

PRENUMERATA WYDANE: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odosobnieniem do domu. Zgarniska, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60. Zmiana adresu kop. 20. Listów nieliterackich lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pięciowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed ogłoszeniem k. 40, za tydzień 3 kol. i nekrologi po kop. 25, za 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 5, za wyraz. Natęższe ogłoszenia kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej i 50 proc. drożej. Za dołączenie prospektów lub reklam po 6 rubli od 100 egzemplarzy.

Agenty: w Rakowie, Noworadomsku, Myszakowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 5.

II Aleja № 38, Telefon № 497.

## TEATR „URANJA“

Program od wtorku 24 do piątku 27 Lutego r. b. (włącznie)

### RZEŻ

SZKOŁA WOJENNA (natura)  
NIEPOROZUMIENIE MAKBA (komedia)

Wybitny dramat w 4-ch częściach z życia żydowskiego podług głośnej powieści Gordana odegrany przez najlepszych artystów warszawskich Kamlińskiego.

Na scenie pod artystycznym kierunkiem JERZEGO SIERKIERZYŃSKIEGO.

### W PORĘ

Komedia w 1-ym akcie Z. Przybylskiego

## Teatr PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 334.

Program od wtorku 24 do piątku 27 Lutego r. b. (włącznie)  
II Dziś, wieczór śmiechu II

### BURZLIWA MŁODOŚĆ

Wesoła farsa w 3-ch wielkich częściach.  
TYGODNIK GAUMONT'A ostatnie nowości (z natury)  
PODRÓŻ MAKSA (komedia)

Na scenie pod artystycznym kierunkiem Fr. STROZEWSKIEGO.  
PODSTĘPEM Komedia w 1-ym akcie p. Włstta.

## TEATR „ODEON“ KRZEMIŃSKIEGO

II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie Telefon M-4-77.

Program od wtorku 24 do piątku 27 Lutego r. b. (włącznie)  
Dziś słynne arcydzieło fr. „Cimes“ w Rzymie, w 5-ciu olbrzymich częściach.

### WALKA ZYWIŁÓW

1 Wybuch dynamitu 2 W Dżunglach 3 Śmierć na stole 4 Pożar okrętu 5 W obliczu śmierci Epiłogi Na drodze ku wolności.  
Na szczególne zasług. xój. z nat. w Dżungli jak polow. na jelenie i bawoli polow. na stonach na tygrysy, pojmanie żywego tygr. również sceny pożaru i zatonięcia okrętu.  
Nad program: Dziennik Pathé w którym Original. Tango argentyńskie

NA SCENIE pod artystycznym kierunkiem Wł. GLOGERA TELEGRAM K. I sk. S. Duszynskiej i A. Trini

**LEKARZ-DENTYSTA**  
**Stefan Barylski**  
Przyjmuje od 10-1 i od 4-7  
Częstochowa 2 Aleja Nr. 48, tel. 611

**Doktor PAWEŁ BRONIA TOWSKI**  
Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Telefon 54.  
Choroby skórne, włosów, piłowe, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 popoł.  
Paźte od 3-4 popołudniu. Stosuje wrodziny wstrzykiwanie SALWARSANU (HATA 606 i 914 i badanie krwi na syfilis).

Oryginalne Karmalskiego  
**Farby Artystyczne**  
— otrzymał w wielkim wyborze  
i Polecia: Skład Materjałów Aptecznych i farb  
**Wacława ORŁA**  
Częstochowie, III Aleja 46.

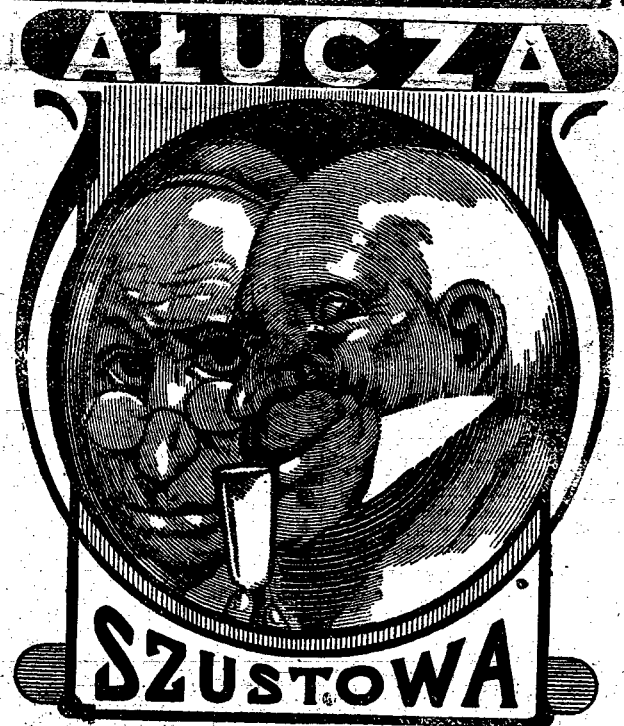
Gabinety Lecznico-Dentystyczne  
**R. Filipowicza**  
II ga Aleja Nr. 24, telefon 482.  
Przyjęcia:  
od 9-1 i od 3-7 p.p. proś. nied. i świąt Spojaln. zęby szcuczne w kauczuku i złocie

Najskuteczniej łepi pluskwy, kawałchy, prusaki oraz wszelkie pasożyty u zwierząt plyn  
**„TITU“**  
Dostać można w aptekach i składach aptecznych.

**PEWNA DROGA.**  
do zbadań czarów, tajemnic nieznanym czynników, osiągnięcia zdumiewających wiadomości, niezwykłych zdolności i wszechwładnej siły, do rozwiązania teraźniejszości, przeszłości i przyszłości, snów, cudzych myśli i sekretów, zdrowia i szczęścia, bogactwa, honoru, stanowiska powodzenia w towarzystwie i zwycięstwa w miłości. Wysyłamy bezpłatnie. Adr. Warszawa wydaw. „wit“ skrz. poczt. 143 M-22.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie  
**STANISŁAW LIGĘZOWNY**  
w w Częstochowie Tairaina 26  
Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki, Ochronarki, Froebianki, Bony, Nauczycieli na godziny, francuski, niemiecki i nauczycielki muzyki. Cudzoziemski biuro na ządanie sprowadza.  
Biuro otwarte od 9 r. do 6 po południu

**Najlepsze Pieczywo**  
2 razy dziennie z piekarni  
**E. Makowskiego**  
II-ga Aleja Nr. 36.  
w Częstochowie.



## DOM HANDLOWY ZDZISŁAW RYLSKI

Częstochowa, II Aleja № 20, telefon 93.

POSADZKI I LICOWKI terrakotowe, PLYTKI GLAZUROWANE na spodach TERRAKOTOWYCH I KAOLINOWYCH, DACHOWKI (marsylska, szwajcarska, rzymska, karpiońska i wieżowa), RUDY DRENOWE (SĄCZKI), CEGŁA OGNIOTRWAŁA I GLINKA OGNIOTRWAŁA, POSADZKI I KLEPKI dębowe, SIATKI METALOWE z metalu rozciągane, LISTWY OCHRONNE do stopni schodowych i NAROŻNIKI do krawędzi murów. PAPA do krycia dachów i SMOLA karbolowa

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko Kamieniarsko-Sztukatorski

## KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Częstochowa Aleja 3-cia dom własny  
Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.

WYKONYWA:  
Rzeźby Pomniki, roboty budowlane i kościelne.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. Cenę przystępne

## Człowiek bez przyszłości.

Nie, moja Zosiu, za pana Artura nie wydam cię stanowczo.

Ależ, papo... przecież jesteśmy już po słowie.

Ten człowiek nie da ci szczęścia, bo nie zna się na tem, co dobrego.

Dlaczego, papo?

Byłem wczoraj u niego w mieszkaniu, bo to, widzisz... powiedz mi, jak mieszkaś, a powiem ci, kto jestes. Mieszka niczego... zamknięte, ale...

Co za ale?

Na stoliku stała butelka koniaku Szustowa... nierozpieczętowana. I jak mi powiedział, stol już od tygodnia. Przecież to herceje, żeby jej nawet nie otworzyć. Mówię ci stanowczo i ten człowiek nie ma przyszłości.

## Spolszczenie miast.

Skutkiem wiekowych ządzań i tragicznych przejęć z naszej przeszłości, znaleźliśmy się obecnie w tem smutnym położeniu, że musimy przystąpić do ponownego zdobycia miast naszych, w których żywioł rdzenny, żywioł polski zepchnięty został do upokarzającej roli mniejszości zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. Stosunek ten, przeciwny samej logice życia, stosunek typowy dla całego obszaru naszej ojczyzny, występuje w jaskrawy sposób także w tej części Polski, którą zamieszkujemy.

Dokładny obrachunek naszych sił w miastach daje wyniki wręcz fatalne. Tam, gdzie toczy się pieniądź, gdzie wypracowują się i gromadzą realne wartości, znajdujemy się na szarym końcu, reprezentujemy prostoprostu strzępy. Udział nasz w handlu, w tej najrozleglejszej i najważniejszej sferze życia miejskiego, jest przerażająco niski: ludność polska zajmuje zaledwie 15 pr. w ogólnym ruchu handlowym, a tylko niespełna 10 pr. w handlu pieniężnym. Własność nieruchomości stopniała w naszym ręku do trzeciej części. Stacymy się w szybkim tempie na poziom ludności najmniej opodatkowanej, najuboższej, a tem samem najmniej znaczącej. — Nasz wpływ polityczny staje się też coraz bardziej fikcyjny, — istotna, na siłę, nie na pozorach oparta władza nie do nas już częstokroć należy. Cierpią wskutek tego najżywoźniejsze interesy naszego narodu. Cokolwiek czynimy dla obrony, dla wzmocnienia i utrwalenia naszego bytu, wszędzie musi paraliżować nas ów fatalny niedobór.

Krążenie krwi w organizmie polskim nie może odbywać się prawidłowo. Nasz młody przemysł nie ma pośredników, narodowo zainteresowanych w jego istnieniu. Nasza cyrkulacja pieniężna nie ma dróg normalnych. Nasza twórczość kulturalna ma o tyle mniej konsumentów. Nasza praca oświatowa ma o tyle mniej szerzermi. Wszystkie funkcje nasze muszą być słabsze, cały zbiorowy trud mniej skuteczny.

To wszystko woła o naprawę wyłożoną i rychłą.

Naród bez własnego intensywnego życia miejskiego ostać się nie może. Polska musi wytorować sobie miasta nie przebrane w maszkę polskości, jak dziś, lecz rzeczywiście i bez zastrzeżeń polskie, całą swą duchową i fizyczną istotą związane z narodem, i ten postulat odwieczny musi stać się ciałem, jeśli nie mamy zostać wiekistym kaleką bez perspektywy lepszego jutra.

Zrozumienie tej konieczności, do niejława jeszcze dostępne tylko szczupłej liczbie jednostek najczujniejszych i najbystrzej patrzących, zaczyna w ostatnich czasach przenikać kolia coraz szersze. Mnożą się oznaki, iż budzi się nakoniec nasz instyngt zachowawczy. Samorzutnie powstają drobne zrzeszenia, które szukają dróg wyjścia z dzisiejszego położenia. Lecz luźne i rozproszone próby, działające w oderwaniu od siebie,

często bez wzajemnej o sobie wiadomości, nie mogą wpłynąć skutecznie na bieg życia. One muszą zejść się na wspólną platformę.

To zadanie ujęcia dotychczasowych oderwanych wysiłków jedno lożysko podejmuje zawiązane w Krakowie (Plac Szepepański—7) stowarzyszenie pod nazwą „Liga dla spolszczenia miast”. Rozumiejąc, że w nazwie tej mieści się raczej ideał, niż program polityczny, możliwy do przeprowadzenia siłami jednego, choćby najliczniejszego zrzeszenia. Liga wykreśla sobie nadewszystko misję przygotowawczą. Pragnie postawić na porządku dziennym problem istotnego unarodowienia miast polskich. Pragnie wychowawczo i praktycznie torować drogę wielkiemu dziełu. Pragnie skoordynować wysiłki już istniejące, a rozstrzelone.

Jako organizacja, stojąca absolutnie po za obrębem wszelkich prądów i interesów partyjnych, dążąca do zszeregowania w swych ramach żywiołów różnoinniennych w imię sprawy, całemu narodowi wspólnej, Liga której Radę stanowią p.p.: Kazimierz Bartoszewicz, Stanisław Byszewski, Antoni Choloniewski, Marjanowa Dubiecka, dr. Tadeusz Grabowski, dr. Hieronim Jurczyński, Henryk Mianowski, ks. Franciszek Radziwiłł, dr. Roman Rybarski, Stefanowa Surzycka, dr. Stanisław Wileczyński, Roman Wojczyński i Cezar Zawilowski wyzwa gorąco do przystąpienia i współdziałania w jej przyszłym działaniu wszystkich, którzy grożą naszemu położeniu rozumieją, wszystkich, którzy w słowach niniejszych odnajdą część własnych trosk i własnych pragnień.

## Wystawa Sztuk Pięknych

W Częstochowie, Teatralna N-r. 11. otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę i niedzielę i święta do g. 8 wieczorem

## TELEGRAMY.

### Zagadkowe aresztowanie.

Berlin, 26. Wat. W czasie zebrania studentów rosyjskich wykroczyła na zebranie policja i aresztowała znanego literata rosyjskiego Lunacarskiego. Fakt ten wywołał wielkie zdziwienie, zebranie bowiem na którym aresztowany wygłosił miał odczyt o literaturze rosyjskiej zwolane zostało zgodnie z obowiązującymi przepisami. Aresztowanego odwieziono do domu, poczem po dokonaniu sejskiej rewizji odstawiono go do aresztu policyjnego.

### Zajęcie w senacie.

Paryż, 26. Wat. W senacie doszło wczoraj do ostrych starć w toku dyskusji nad podatkiem dochodowym. Mimo, że Doumergue gorąco popierał projekt rządowy, senat 140 głosami przeciwko 130 odrzucił go. — W kolach briandzistów porażka rządu wywołała wielką radość.

### Burza.

Tangier, 26. Na wybrzeżu afrykańskim morza Śródziemnego szaleje straszna burza. Pod Casa Blanca rozbili się 2 okręty. Jeden angielski i jeden austriacki. Nazwy ich są nieznanne. Pospieszżyli im z pomocą liczne parowce.

### Manewry generalskie.

Wiedeń, 26. Wat. Dziś rozpoczęły się w Austrii wielkie t. zw. manewry generalskie, którym w kolach wojskowych przypisują wielkie znaczenie.

W manewrach tych nie będzie brało udziału wojsko, jak w manewrach zwyczajnych, lecz prawie wyłącznie tylko generałowie i sztab generalny. Mają być zamarkowane dwie wielkie armje jedna przeciw granicy północno-wschodniej, druga przeciw państwom bałkańskim. W tych „manewrach” weźmie udział około 80 generałów pod dowództwem naczelnym arcyksięcia Ferdynanda, któremu dodany będzie tak wielki sztab generalny, jaki dodaje się tylko głównodowodzącemu podczas wojny. Od wyniku manewrów zależeć będą różne wielkie reformy organizatorskie.

### Wrzenie w Meksyku.

Paryż, 26. Wat. Rząd francuski rozkazał pancernikowi „Conde” udać się niezwłocznie do Vera Cruz dla ochrony poselstwa i poddanych francuskich w Meksyku. Komendantowi okrętu polecono, ażeby niezwłocznie po przybyciu do Vera Cruz wysadził na ląd załogę.

### 130 samolotów.

London, 26. Wat. W armji angielskiej zaprowadzono 100 nowych samolotów, tak że w roku bieżącym rozporządzać ona będzie 161 aeroplanami.

Minister marynarki doprowadzić chce liczbe samolotów wojkowych do 250.

### Nowy rekord lotniczy.

Paryż, 26. Wat. Lotnik francuski Garraux ustanowił nowy rekord. — Wzniósł się bowiem z 4 pasażerami do wysokości 8150 mtr. Rekord ten spożywał dotąd w ręku lotnika niemieckiego.

### Rozruchy w Hiszpanji.

Madryt, 26. Wat. W rozmaitych prowincjach Hiszpanji wybuchły rozruchy na tle podatkowym. W Walencji położenie jest bardzo groźne. Doszło tam wczoraj do poważnych rozruchów. Ludność przewracała wozy z żywnością, którą rozebrzytywano w mglnieju oka. Fabryki, sklepy i instytucje publiczne pozamykane. Tramwaje nie kursują, tłum bowiem obraża je kamieniami. Oczekują każdej chwili ogłoszenia stanu wojennego. Gmach burmistrza otoczony jest wojskiem. Tłum urządził przed gmachem burliwą demonstrację. Wznoszono okrzyki „Precz z burmistrzem, powiesić go!”

### Kawowy karnawał.

Madryt, 26. Wat. W Barcelonie tłum urządził wczoraj pochód karnawałowy w postaci pogrzebu. Na czele orszaku pogrzebowego kroczyli mężczyzna przebrany za księdza z krzyżem. Gdy pochód z trumną chciał wejść do kościoła, wierni oburzeni tem rozpoczęli walkę, w czasie której krzyż został zniszczony. Policja biała bronią rozprędziła demonstrantów, czystem 60 osób zostało ciężko rannych. — Dokonano licznych aresztowań.

### Zachwiana pożyczka.

Paryż, 26. Wat. Kemat był, który prowadzi tu rokowania o pożyczkę, natrafił nagle na nowe poważne trudności, wobec czego pożyczka ta prawdopodobnie nie dojdzie do skutku.

### Rozstrzelanie.

Nowy Jork, 26. Wat. Z Meksyku donoszą, że wyjaśniło się teraz z całą pewnością, że generał powstańców Willa rozstrzelał kazał oprócz angiela Bentona, także poddanego niemieckiego Bauscha.

## Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Racz mi łaskawie wytlómaczyć czem się to dzieje, że niektórzy z naszych pp. aktorów, licząc chyba tylko na poparcie publiczności chrześcijańskiej, zmuszają nas do odwiezania sklepów żydowskich, w celu nabycia biletów na benefisowe przedstawienie. Czyżby miał to być skuteczny sposób zwabienia publiczności? Zaięcając 40 kop. dla najbiedniejszych, zamiast kupna biletu, łącząc wyrazy szacunku i poważania

L. G.

Częstochowa 26 lutego 1914 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę mi darować, że powracam do kwestji o której miałem już nie pisać, ale jestem do tego zmuszony. Obiełnica, że odpowiadać nie będę, ośmieliła „Gazetę Częstochowską” do zamieszczenia w Nr. 56-ym fabrykowanego listu nieistniejącego o Władysław Ołczyk, rzekomo zamieganego przy ul. Wieluńskiej Nr. 14. Byłem bowiem zaraz wczoraj w owym domu, gdzie nie tylko stróżka, ale sama właścicielka domu zapewnia, że

żaden Władysław Ołczyk tam nie mieszka. Dla pewności i sam w obecności trzech świadków sprawdziłem ksiązkę meldunkową i przekonałem się, że pod wskazanym przez „Gazetę Częst.” adresem żaden Władysław Ołczyk nie jest meldowany. Jestto więc postać nawet nie podstawiona, ale mityczna, niestniejąca.

Taką samą nieprawdą jest, jakoby na afiszu pisał „Zonusia” będąca obecnie w Warszawskich teatrach na repertuarze. Jestto wymysł „Józki z Częstochówki” i o kłamstwie każdy z samego afisza może się przekonać.

Teraz co do zmiany tytułów, gdyby „Józka z Częstochówki” znalazła się na tem, toby wiedziała, że praktykuje się to w teatrach. Dość wymienić zmianę tytułu farsy „Bez mężczyzny” na operetkę „Sufrazyński” przez L. Sliwińskiego reżysera teatru Nowości w Warszawie po zrobieniu wkładek.

O dodatkach na scenie, wywołanych przez miejscowe stosunki, niema co mówić, tembardziej, że żona moja podobnych wyrażen, jak „psia krew” nie używa i nigdy na scenie nie użyła.

Wszystkie zresztą zarzuty stawiane mi przez Józję z Częstochówki lub redaktora „Gazety Częstochowskiej” jak wiadomo, wywołane są wrogiem uczuciem konkurenta, który będąc współwłaścicielem przeniesionego niemal naprzeciwko „Uranji” kinematografu „Atoma” postanowił pousuwać stopniowo najbliższe konkurencyjne teatry i zaczął swe dzieło od nas.

Niestniejący W. Ołczyk, kłamliwa cytata z mojego afisza, wreszcie owa konkurencyjna robota dają dostateczne pojęcie o wartości moralnej zarzutu „Józki z Częstochówki”.

Racz przyjąć itd.

Jerzy Siewierski.

Częstochowa 26 lutego 1914 r.

**Kafie Mstowski i Prusickie**  
INSTALACJA PIECÓW I KUCHEN  
**L. NIEPRZECKI i S-ka**  
Teatralna № 34, Telefon № 321.

## Na Kolonje letnie.

Za kilka miesięcy ziemia otrząśnie się z zimowej spiączki. W niebo uderzą pieśni skowronków a rosochate wierzby i brzozy — płaczki rozszerzą szmaragdowe warkocze... I rozraduje się ziemia — wesołemu, śpiewającemu królowi — wiosnie.

Za kilka miesięcy życie w mieście stanie się nieznośnem. Zaludnią się wsie okoliczne od letników. Jedynie w dzielnicach fabrycznych nie się nie zmieni. Te same szare mury, szare dymy kominów i ludzie o twarzy ziemistej, o oczach zmęczonych.

Jedynie na podwórcach cuchnących i brudnych podniosą się krzyki bawiących się gromadek dzieci rachitycznych, dzieci proletariatu, które tylko ze słyszenia wiedzą, że kiedyś, za miastem są szumiące bory i porośnięte pachnącym zieleniemi łąki, kiedy płyną błyszczące barwami tęczy w słonecznej poświacie strumienie poszumne.

Któż się nimi zajmie, kto im da tę odrobinę słońca i światła?

Czy jednostki?

Niestety nie!

Pozostaje więc apel do ogółu częstochowian, którzy tem łatwiej mogą spełnić swój obowiązek — ile — ze posiadany przy Tow. Dobroczynności dla chrześcijańską sekcję Kolonji letnich, rozporządzającą, niestety, bardzo małemi funduszami.

Ażeby więc umożliwić jej akcje obywatelską zwracamy się do was, czytelnicy i prenumeratorzy naszego „Gońca Częstoch.” oraz do tych wszystkich, którym poczucie obowiązku ludzkości nie jest obcem — ażebyście zawczasu pospieszyli choć z drobnymi datkami na cel powyższy. Jednocześnie też otwieramy z dniem dzisiejszym odpowiednią rubrykę „ofiar” na łamach naszego pisma, licząc iż głos nasz nie będzie głosem wołającym na puszczy.

# KRONIKA.

## KALENDARZYK

Dziś Leandra  
Jutro Romana Makarego  
Wachód słońca 6. 58— Zachód słońca 5.m.30  
Długie dnia 10. 32— Przybyło dnia 2g. 58  
**Wiadomości historyczne.**  
1181 Śmierć Mściława Walecznego  
1746 Otwarcie biblioteki Żaluskich dla publiczności w gmachu przy ul. Daniłowiczowskiej.  
1841 Zgon Lermontowa.  
1876 Przybycie Anny Jagieltonki do Warszawy.

— **Z Banku Państwa.**  
Proszni jesteśmy o zaznaczenie, że dziś w piątek 27 i jutro w sobotę 28 b. m. Bank Państwa będzie zamknięty.

— **Z komisji wojskowej.**  
Jutro w sobotę 28 bm. w kancelarii pow. częstochowskiego odbędzie się ostatnie posiedzenie komisji wojskowej. Nadmieniam należy, iż popisowi z r.b., którzy nie stawiają się w owym dniu do wojska, zgodnie z nową ustawą wojskową, karani będą więzieniem od 1—2 lat.

— **Jutrzejsza komisja techniczno-sanitarna.**

W sobotę o godz. 11 i pół rano komisja techniczno-sanitarna dokona ogólnego: 1) zakładu wyrobów celuloidowych H. Frejermazera u zbiegu ul. Żelaznej i Centralnej, 2) zakł. wyrobów celuloidowych I. Kapłana (Aleksandrowska 22), 3) stolarni Ch. Kolchora u zbiegu ul. Warszawskiej, Senatorskiej i Mostowej nr. 18, 4) zakładu wyrobów miedzianych i słusarsko-kanalizacyjnych (Aleksandrowska 6), 5) zakładu do prasowania bielizny St. Janusa (Mikołajewska 10) i 6) fabryki krzyżyków metalowych P. i H. Kołaczaków (sw. Barbary 6).

— **W przedmiotu obchodu.**  
Dziś w kancelarii powiatu częstoch. zostaną rozdane wójtom gm. broszyni pamiątkowe z racji 50-letnia reformy włościańskiej oraz upominki i cukierki przeznaczone dla działaw szkół wiejskich.

— **Ogólne zebranie roczne Stowarzyszenia Spożywczego w Rakowie.**

W niedzielę 1 marca b. r. o godz. 2 po południu w hali robotniczej huty „Częstochowa“ w Rakowie odbędzie się zwyczajne ogólne zebranie członków Stow. Spożywczego w Rakowie. O ile na zebranie to nie stawia się wymagana przez art. 30 liczba członków, to zostanie ono odroczone na tydzień (art. 32) i drugie ogólne zebranie prawomocne bez względu na

liczbę uczestników odbędzie się w niedzielę 8 marca o godz. 2 po południu również w tejże hali robotniczej huty.

Porządek dzienny obrad: 1) Zgajenie zebrania, 2) wybór przewodniczącego i sekretarza, 3) odczytanie protokołu Komisji rewizyjnej, 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, 5) podział zysków za r. 1913, 6) rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na r. 1914, 7) Wybór 3 członków zastępców do Zarządu, 8) Wnioski Zarządu, 9) wnioski udziałowców, złożone Zarządowi na 3 dni przed ogólnym zebraniem.

— **Zebranie „Jutrzenki“ w Rakowie.**

W niedzielę 15 marca o godz. 2 po poł. w hali robotniczej w Rakowie odbędzie się ogólne zebranie członków Stow. spółdzielczego „Jutrzenka“.

— **Zebrań Kas pożyczkowskiej w Rakowie.**

W niedzielę 8 marca w sali teatralnej huty Raków odbył się małe walne zebranie członków Rakowskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego. Początek zebrania o g. 10 po poł. Porządek dzienny obrad: 1) Wybór przewodniczącego zebrania, 2) odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, 3) sprawozdanie kasowe za rok ubiegły, 4) zatwierdzenie budżetu na r. 1914, 5) Wolne wnioski.

— **Odrzucona prośba.**  
Proszni jesteśmy o zaznaczenie że prośba M. Grzędziolowskiej (ul. Ogrodowa 43) na imię Najwyższe została pozostawiona bez skutku.

— **Odcisowa.**  
Dowiadujemy się, że b. sekretarz Magistratu pinzowskiego p. Fr. Siwki nie uzyskał zatwierdzenia na sekretarza przy Magistracie częstochowskim.

— **Echa ucieczki z aresztu miejskiego.**

Komunikują nam, że dozorca aresztu miejskiego w Częstochowie, starszy Cierpiak oraz młodszy — Motyl otrzymali dymisję. Dymisje te są w związku z ostatnią ucieczką bandytów z aresztu częstochowskiego:

— **Podziękowanie.**  
P.P. Krzemieńskiemu (właścicielowi „Odeonu“) i Skalmierskiemu (Biuro techniczne) za bezinteresowne udzielenie utensyli do urządzenia elektrycznego reflektora podczas zabawy, odbytej w dniu 21 b. m. w salonach Stow. „Lutnia“ pod nazwą „Bal bezpretensyjny“ składają serdeczne podziękowanie gospodarze — Częstochowa, 26 lutego 14 r.

nej radości, który widać długo w sobie tłumiła, ścisnąć mnie i błogosławić zaczęła.

### VI.

Łatwo sobie waszność wyobrazić — mówił dalej stolnikowicz, przeszedłszy się kilka razy po pokoju, i oddawszy zapewne w rzwemnym wspomnieniem hold pamięci matki — jaka się u nas zaczęła kłębina, jakie bieganie na głos mego ojca, który się coraz donośniej w różnych punktach odzywał, a szczególnie gniewnie brzmiał koło stajen, gdzie chciał i cudzym koniom, które zapewne w znacznej liczbie przyjsz miały, dogodzić, a i swoim najmniejszej nie zrobił krzywdy. Szczęściem, że Antos Smorzewski dobrą radą i czynnością swą przyczynił się do uspołobienia mego ojca i oszczędzenia plag niejednemu ze stajennych. Ja pomagałem matce. W tej suppozycji będąc, a pragnąłem całym sercem, aby się ziściła, że JMpan podczasy u nas zacięła, porażdłem matce, aby dla nich obojga ustąpiła miejsca w alkowie, aby do ubrania podczaszego przyrzadzona była kancelaria jegomości, a podczaszanka aby spała w moim pokoju. Jakoś mnie to niepojęcie cieszyło, że ona spoczywać będzie pod tym samym obrazem Matki Boskiej Berdyczowskiej, pod którym ja od dzieciństwa tak cicho i smacznie usypiałem. Matka z miłą chęcią plan

W sobotę dnia 28 lutego jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ukochanej siostry mej s. † p.

## Weroniki Łackiej

odbędzie się nabożeństwo żałobne na Jasnej Górze w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej o godz. 11 rano o którym przyjaciół i życzliwych pamięci zmarłej zawiadamia siostra.

— **Odczyty w Stow. Nauczycielskiego.**

W sobotę 14 marca p. Stołyhwo-wa z Warszawy wygłosi w obecnej siedzibie Stow. Nauczycielskiego Polskiego w „Lutni“ odczyt p. t. „Człowiek przedhistoryczny“ i w niedzielę 15 marca — p. t. „Sposoby upiększania ciała u ludów pierwotnych“.

— **Ogólne doroczne zebranie Stow. Kupców Polskich.**

Zarząd częstochowskiego oddziału Stow. Kupców Polskich zwołuje ogólne doroczne Zebranie członków, które się odbędzie w lokalu własnym w niedzielę 7 marca br. o godz. 8 wiecz.

Porządek dzienny: 1) zgajenie posiedzenia, 2) sprawozdanie z działalności Stowarz. za 1913 r., 3) projekt działalności na rok 1914, 4) zatwierdzenie bilansu za 1913 r., 5) zatwierdzenie budżetu na 1914 r., 6) wolne wnioski członków.

— **Tażże inewacja!**

Od paru tygodni bilet klasy III-iej ze Starego Będzina do Sosnowca kosztuje 18 kop., z Dąbrowy zaś do Sosnowca 14 kop. Przejazd więc z Dąbrowy, choć leży ona kilka wiorst dalej od st. Będzina, kosztuje mniej.

— **Powrót do pracy w Motławach.**

Po tygodniowym bezrobociu w niektórych oddziałach fabryki Motte, Meilassoux et Caulliez we wtorek 24 b. m. na noc przystąpili robotnicy do pracy, gdyż dyrekcja fabryki zgodziła się na poprzednie warunki to jest na pracę, jak przedtem, od g. 7 wieczorem do 4 i pół rano, odstępując od swego żądania, by robotnicy zaczęli pracę o 6 wiecz. a więc o godzinę wcześniej.

— **Oryginalny „aerolit“.**

Słusznie we wczorajszym numerze podając za „Kurierem Porannym“ wiadomość o spadłym jakoby pod Zawierciem aerolicie — zaznaczyliśmy, że autentyczność tego faktu jest podejrzana.

W świetle faktów bowiem sensacyjna ta sprawa przedstawia się mniej sensacyjnie.

Folwark we wsi Rzedkowie przed kilku laty został rozparcelowany.

Po rozkolonizowaniu folwarku dwór sprzedany został na rozbiórkę. Nowonabywa, po wybraniu drewnianych części, pozostawił mury, które widocznie pod wpływem działania atmosferycznego, ostatecznie w tych dniach rozsypany się w gruzy.

To niewątpliwie było źródłem pogłoski, która podawana z ust do ust urosła do rozmiarów niechwytałych.

A ponieważ w ostatnich dniach zdarzyło się w okolicy kilka pożarów, od których Junę widziano, imaginacyjne więc umysły dały folgę wyobraźni.

— **Zatwierdzone plany.**

Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził plany następujące: 1) Karola Dziuka (Targowa 3) — plany dwupiętrowego domu, 2) A. Strzeleckiego (Zawodzie) — parterowej oficyny z przybudówkami i Sz. Kocińskiego (ul. Stara) — piętrowego domu.

— **Kary młodunkowe.**

Za nieprzebranie przepisów meldunkowych skazano administracyjnie: A. Stanisławskiego, Stefana Kunickiego i W. Grynfelda — na 15 rb. kary każdego lub 15 dni aresztu F. Jaroczewskiego na 25 rb. kary z zamianą na 15 dni aresztu aresztu policyjnego.

— **Za cbełgi.**

Za ubliżenie policjantowi skazano administracyjnie H. Tarczyńskiego na 8 miesiące aresztu.

— **Znaleziony paszport.**

W Kacelarii p. policmajstra m. Częstochowy jest do odebrania paszport, wydany przez wójta gm. okusko-siewierskiej w pow. będzińskim w dniu 11-go lutego st. st. 1910 roku za nr. 115, na imię Felicji-Ludwiki Walek.

— **Przemysł ludowy.**

W celu zbadania obecnego stanu garniarstwa tow. popierania przemysłu ludowego w Królestwie Polskiem wysłał swego instruktora do 23 miejscowości kraju, gdzie rozpowszechnione jest garniarstwo dla zaznajo-

mój przyjęła. Ułożyliśmy więc tak, że rodzice moi tę noc przespać mieli w pokoju księdza Łojckiego, ja zaś, ksiądz kapelan, pan Zbrozek i Antos, mieliśmy się wynieść na folwark i przespać się razem w stodole, gdyż miejsce w oficynie, które dworscy nasi zajmowali, dworzanom podczaszgo ustąpione być miało. Wszystkie te przygotowania, gdyż do tego waszność przydać troskliwosci mojej matki, aby jedzenia dla wszystkich było podostatkim, aby to co na stół nasz pójdzia, dogodziło wykintnemu smakowi ludzi mających i z pańska żyjących, aby nakrycie było, choć nie całkiem na srebrze, jak u pana Ilińskiego, starosty żytomierskiego, u pana Giżyckiego, chorążego kijowskiego, u pana Onufrego Bierzyńskiego, kaszelała żytomierskiego, i u innych ale chędogie i nie okazujące niedostatkowi, zajęły cały dzień i popsuly zwyczajny porządek naszego domu. Porządek zaś ten codzienny był u nas taki. Nie sądzę, aby to, co w krótkości powiem, wasznościów znużdziło gdyż da wam oraz poznać, jak problem i regularnym było w owe czasy życie polskiego szlachcica, jak mogło się przyczynić do nadania mu wielkiej siły i żelanego zdrowia, co jedno i drugie było dla niego zaszczytem, dodawało mu powagi, koniecznej w życiu jego śmiałości, i usposabiało do wytrzymania tych ekscesów, co dziś tak dnieją, i nie były wcale ty-

le szkodliwe, co dzisiejsze; jak wreszcie nie rujnowało jego mienia, nie przekraczało w niczem jego sytuacji, i pozwalało bez uszczerbku majątkowi i bez długów, gdy się wydarzyła okazja, wypić od razu nawet całą beczkę wina, a zawsze okazać się gościnnym dla sąsiadów, a walnym i szafującym dla krewnych i przyjaciół.

O świecie już mój ojciec był na nogach. W białym swym lub popielatym żupanie, opasany pasem rzemieńnym, z mosiężną kłamrą, z przodu zapiętym, który mu z czasów jego rotmistrzostwa pozostał, nakryty słoniowym kapeluszem lub czapką, wedle pogody, mając w ręku koronkę, a za pasem harapniczek, szedł naprzód do stajniarni, którą mieliśmy porządna, na trzy osobne części podzieloną, t. j. dla kobył ze zrebkami miascami, dla zrebców i dla kłaczek. Tam był zawsze obecny, jak stado jego z zachowaniem takiego rotmistrza, wypędzano na trzy oddziały, nie pastewniki, tuż za stajniarnią znajdujące się i starannie ogrodzone. Wtedy cieszył się wzrostem i kształtem swych wychowańców, uważał, czy nie było jakiego uszczerbku, jakiego kalectwa, lub szwanku grożącego nadatkowi. Nieraz tam i harapniczek wychodził z za pasa i przerywała się koronka, co jednak nie często się zdarzało w porze rannej, gdyż wszyscy wiedzieli, że jegomość przyjdzie, zobaczy i każdą rzecz dostrzeże. (dca)

JOZEF KORZENIOWSKI.

## Pan Stolnikowicz.

Powieść.

(Dalszy ciąg.)

— Kajemczku! — rzekła moja matka, patrząc na niego z pokorą i prośbą — bądźno jegomość zupełnie spokojnym, myśl tylko o służbie i koniach, a resztę zdaj na mnie.

— No, niech i tak będzie — odpowiedział mój ojciec, spojrzawszy na nią z przywiązaniem. — Już ci ja wiem, moja królewno, jak to jejmość umiesz, kiedy zechcesz i kiedy wiesz że potrzeba. I prawdę mówiąc, rzecz to całkiem kobieca. „Pemineum dicas...“ dokończ wasc — dodał rozkazującym tonem, obracając się nagle do mnie.

— „Quae femina sola reposit“ — odezwałem się bez namysłu, dokonując tym sposobem alwarowego wiersza „de generibus“, za który niejednokrotnie leżałem na stolku.

mienia się z techniką wyrobów i potrzebami garncarzy. Lustracja ta wskazała, że garncarstwo nasze znajduje się na niskim poziomie; dla podniesienia poziomu tego zarząd towarzystwa projektuje urządzenie przy muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej kursów dla garncarzy i ceramików.

**Gorszące zajście.**

Mieszkańcy Wyczerp Dolnych byli świadkami gorszącego zajścia. Oto syn jednego z miejscowych gospodarzy X. po sprzeczce, wynikłej na tle podziału majątkowego rzucił się na swych zyciodawców z siekierą, lecz na szczęście napastowani zdążyli zamknąć drzwi i tym sposobem uniknęli śmierci, a co najmniej bolesnych obrażeń.

**Tania białizna.**

W jaki sposób produkują w żydowskich warsztatach w Warszawie tanie białiznę, dowiadujemy się z „Momentu”, który zaznacza, że w warsztatach tych pracują 8-letnie dziewczynki, które szyją na maszynie bez przerwy od g. 8 r. do 11 wiecz. nie wychodząc nawet na obiad. Po 4 latach takiej pracy dziewczynki wpadają w suchoty.

**Dobrodziejstwa kolei.**

Z przeprowadzeniem kolei Herbsko-Kieleckiej daje się spoznać pewien ruch i ożywienie w okolicy. Przy stacjach zakładają młyny i tartaki parowe, gdyż okolica obfituje w lasy, przemysł więc drzewny zaczyna się bardzo rozwijać, a i osady nasze się też podnoszą.

W Włoszczowie prócz sklepów kolonialnych p. Stępkowskiego i Wilkowskiego, oraz piekarni chrześcijańskiej w początkach tego miesiąca otworzony został skład apteczny przez p. Bitofta, bardzo pożądany przez ogół mieszkańców.

**Wieszór pieśni i piosenek w „Paryskim”.**

Pod takim tytułem zapowiadają wieczór artystyczny w Łwowskiej, a obecnie bawiąca na gościnnych występach u p. Andrzeja Lelewicza w Sosnowcu.

W wieczorze dn. 3 marca przyjmą udział artyści pierwszorzędnej sławy, a mianowicie: p. Czesława Celiska, pierwsza polska operetkowa subretka, o poważnym stylu i niezwykłym temperamencie, o głosie wprost cudownym, sięgającym skalą trzech oktaw, jedynym, czystym, silnym i miłym. Drugim atutem wieczoru będzie p. Józef Szymański, pierwszy barytonista opery lwowskiej; z charakteru głosu i repertuaru należy p. Szymań-

ski do barytonów dramatycznych w stylu Wagnera.

Obrzymia skala głosu, sięgająca u dołu tonów basowych, w górze tenorowych, szlachetny, złoty dźwięk, świetna dykcja, niezrównana umiejętność frazowania, stawiają p. Szymanowskiego w rzędzie pierwszych barytonów europejskich.

Trzecim będzie p. Andrzej Hayek, tenor opery lwowskiej, o przeslicznym delikatnym, subtelnym i lirycznym głosie. Jest w nim coś, jak łzy, coś, co każe współczuć ze śpiewakiem. — Góruje w nim uczucie, które stawia najwyżej, jako swój cel zasadniczy w sztuce śpiewu.

Czwartym będzie p. Tadeusz Wołowski (Tauros). Muzyk, deklamator (diseur) artystycznych lwowskich kabaretów „Wesołej Janiny” i „Ula”. — Umysł to nawrócił oryginalny. Zwraca powszechną uwagę jego wydatna, wyrazista mimika i humor, łączący najostrzejsze wyrazy jego własnych satyr, które wygłasza „con amore”. Akompaniament obejmuje profesor Mieczysław Eichstadt długoletni kapelmistrz opery w Poznaniu.

Szczegóły podane będą w afiszu. Zaś bilety na dzień „pieśni i piosenek” są już do nabycia w cukierni Jackowskiego.

**Sprawa Bispinga.**

Ukończono czytanie śledztwa wiołotopowego w sprawie ord. Bispinga i okazano mu śledztwo z zapytaniem, czy chce je czems uzupełnić, w przeciwnym zaś razie śledztwo ulega zamknięciu.

Ord. B. zgłosił prośbę o uzupełnienie śledztwa, co jednak zajmie kilka dni.

Niewątpliwie więc w końcu bieżącego tygodnia śledztwo pierwotne zostanie zamknięte, poczem akta sprawy przejdą do prokuratora Herzelmana, który, zgodnie z prawem, w ciągu dni 7 sporządzi akt oskarżenia.

Wobec tego, że Bispingowi grozi kara, połączona z pozbawieniem wszystkich praw stanu, akt oskarżenia poddany będzie rozpoznaniu izby sądowej, poczem sprawa wraz z aktem oskarżenia przesłana będzie do sądu okręgowego.

Wyznaczenie terminu w tej sprawie spodziewane jest na pierwsze dni maja.

**Zawartość kostek buljonych.**

Wobec wielkiego rozpowszechnienia w Częstochowie jak i w całym kraju naszym różnych mięsnych eks-

traktyw w postaci kostek buljonych jako Maggi i in. — na czasie będzie zaznaczyć, że Ministerjum Rolnictwa w Stanach Zjednoczonych postanowiło zbadać kostki buljony, znajdujących się w obiegu, a wybranych przeważnie w Niemczech. Zbadano 10 gatunków, przyczem okazało się, że w każdej kostce przynajmniej połowę zawartości stanowi zwykła sól kuchenna. W niektórych kostkach znajduje się ona w 2/3 części. O pożywności buljonu nie może być zatem mowy.

**O Związku Piotrkowski.**

Piotrkowski Komitet gubernialny do spraw drobnego kredytu na posiedzeniu w dn. 28 stycznia r.b. rozpatrzył podanie o otwarcie Związku Towarzystw drobnego kredytu w gub. Piotrkowskiej i zdecydował przesłać je w przychylną swoją opinią do Petersburga.

**Z Zawiercia.**

(Kor. wł. „Gońca Cz.”)

**Zebranie gminne w sprawie szkół rzemieślniczych.**

W dniu 23 b.m. odbyło się w Zawierciu zebranie gminne w celu omówienia otwarcia szkoły rzemieślniczej z 4-ma oddziałami: krawieckim, szewskim, stolarskim i ślusarskim. Po długiej dyskusji zebranie, uznając w zasadzie potrzebę takiej szkoły, postanowiło zwrócić się poraz drugi do odpowiednich władz rządowych, aby szkołę rzemieślniczą otworzono, lecz wyłączone na koszt rządowy, gdyż fundusze gminne na oprowadzenie na ten cel 5 tysięcy rubli rocznie nie są wystarczające, a tymbarndziej, że niektóre fabryki odmówiły swej pomocy, jak również i żydzi, którym podobna szkoła wytworzyłaby konkurencję. (lux.)

**Z Warszawy.**

**Pomysłowy administrator.**

W obszernym o kilku podwórzach domu po nieparzystej stronie ulicy Kaliksta administrator doszedł do przekonania, że stróż domu otwierający w nocy bramę zarabia więcej od niego i dlatego też wyznaczywszy stróżów, który dotychczas nie brał żadnej pensji a służbę swą pełnił za otrzymane w nocy napiwki, stała pensja w sumie 15 rb. miesięcznie i sam się podjął tego luksusowego zajęcia. Odsunęty stróż od zarobku, chcąc chciwieму administratorowi ohrzydzić ten zarobek, wystarał się o liczne w-

nocy alarmy uliczne, które zmuszał administratora do bezcelowego wstawiania w nocy.

Ale i na to znalazł sposób pomysły administrator. Oto postarał się o wytesowanego psa i wrazie gdy jaki figlarz bez potrzeby alarmuje go w nocy, pies rzuca się na figlarza i zostawia ślad swoich zębów na lydece.

Według wyjaśnień mieszkańców tego domu oprócz znacznego zysku administratora skłoniło do pełnienia funkcji odwieznego chęć prowadzenia ścisłej kontroli nad mieszkańcami w tym domu prostytutkami, które opiekują się komornie w stosunku do zarobków nocnych.

Nic dziwnego, że w ten sposób pojęta i wykonywana administracja domu przynosi niemałe dochody.

**Humor i Satyra.**

**Ogłoszenia.**

- 1) Do wynajęcia pokój z samowarem i usługą stróża, który może być codziennie nastawiany.
- 2) Przybory dla szwalców i szczatek.
- 3) Marky pocztowi i karty pobytu.
- 4) Z powodu wieku podeszłego do sprzedania dwa łózka sprężynowe.
- 5) Przy składzie gramofonów zaraz pokój wynajmę osobie miłującej spokój.
- 6) Chiromanta frenolog nauczy jak wygra wielki los na loterii, jak się ożenić z panną, jak się pozbyć tysej głowy, oraz posiada niezawodny środek jak podsiuchać sąsiadów, aby o tem nie wiedzieli (autentyczne).
- 7) Z powodu wyjścia zamaż zaraz do sprzedania wanna z piecykiem. „Kur. Świąt.”

**Ofiary.**

Na biedną rodzinę chorego stolara Rybickiego—W. K. rb. 8.

L. G. zamiast kupna biletu na beneficjusz przedstawienie (patrz list do redakcji) da najbiedniejszych do uznania redakcji kop. 40.

**Do sprzedania**—złote siodło z frendzlą, chomonto angielskie skrzczano-platerowane i maszyna do strzyżenia koni. Aleja 23, stróż wskaże. (Telefon 390). 0221—3.

**Poszukuje posady** pomocnik maszynisty lub jakiegokolwiek zajęcia Wacław Lemański. Wiadomość u p. A. Majewskiego, Krakowska Nr. 1—0—3.

**Podanie o przyjęcie do Męskiego Prywatnego Seminarjum dla nauczycieli ludowych w Ursynowie**

wraz z dokumentami (świadectwo szkoły, metryka, świadectwo powtórnego szczytienia osyp piennie zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej, zaświadczenie z 2-oh osob wiarogodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki własny życiorys; należy nadsyłać przed 15 maja r. b. pod adresem Warszawa Skrzyżka pocztowa 31 377. Kandydaci na kurs I (w wieku od lat 15—17) i na kurs II (od lat 16—18) winni stawić się na egzamin w Ursynowie 2 Czerwca r. b. o godz. 8 rano. Kancelaria Seminarjum wysyła na każde żądanie program i warunki przyjęcia.

Praca to kapitał! — Kto chce oszczędzić pracy, niech używa do prania tylko proszku „**SAPONIL**” — Bez chlorku! — Bez tarcia! — Bez wysiłku!

Wytwórnia i Rozlewnia Przetworów Technochemicznych „**URAN**”

**JERZY CYTARZYŃSKI** w Zawierciu. Ządać wszędzie. — Ządać wszędzie.

**D-r. SZUMMER** przyjmuje chorych codziennie ul. Sw. Barbary № 2.

**Spirytus** skazony denaturowany mocy 92% po 55 k. za 1/4 w. i po 12 k. za 1/2 w. Poleca Skład **Wódek i Win K. KRAKOWIECKIEGO** II Aleja 24, telefon 253

**Potrzebny pokój** bez mebli z usługą przy rodzinie od 1-go Marca. Oferty w Administracji „Gońca” sub. „Pokój”. 491—3.

**Chrześcijańska pracownia Czapek i Kapeluszy „POLONIA”** Częstochowa, 2 Aleja №19, gdzie teatr Paryski. Poleca: czapki uformowane, cywilne zimowe męskie po 45, 65, 95 i wyżej i dziecięce po 25, 35, 45, 65 i wyżej oraz kapelusze różnych gatunków najnowszych fasonów po najniższych cenach.

**PIEKARNIA Marcelego Chmielewskiego**

Egz. od lat dziesięciu w Alei II przeniesioną została do lokalu własnego przy ul. Teatralnej 48 róg Zielonej Tel. 65 Wyłącznie sprzedaje mój pieczywa w sklepach: Mieszkania „Skrzydło” ul. Teatralna II — ul. Dojazd 13, — ul. Krakowska 35, — Świdry Kamienie 21. Hurtowa i detaliczna sprzedaż w sklepie przy piekarni róg 7 wlecz. od adwokata Wolkowicza ul. Szkolna 7 m. 9. 488

**Zginięta karta** paszportowa wyd. przez fab. Gaasysa na imię Karłarsy Krawosy. 496

**Samochód** 4 osobowy w dobrym stanie 500 rubli zaraz do sprzedania wiadomość u stróża Czesłochowa Teatralna Nr. 1 443

**Pokój** z całodziennym utrzymaniem 25 rubli miesięcznie dla inteligentnej osoby lub uczniai Cerkiwna 6 m. 2. 6203

**Były urzędnik** kolejowy rozporządza kausją 1000 rb. wypożycuje posady biuro lub magazynera oferty w Adm. Gońca sub. „Pozostawca”

**Poszukuję** jakiegokolwiek zajęcia o-ferty w Adm. Gońca dla „Zajęta”. 491

**Mieszkania** składające się z 2-oh 3 i 5-1u pokoi z wszelkimi wygodami po bardzo przystępnej cenie, ul. Szkolna 44. 454—8

**Do sprzedania** 6 krzesel dębowych krytych skóra komoda, stufa, otomana 2 Aleja 31 Tapicer 0211

**2 pokoje** z kuchnią i wydziałem zaraz do wynajęcia i do wynajęcia Teatralna 33. 497

**Akuszorka** Ignatowska z dyplomem Warszawskiej szkoły położniczej przyjmuje zamówienia na mleczko i na wyjazd. Dyskretny ul. Sw. Barbary 16 m. 3

**Sprzedam** kinematograf w Myszkowie przy stacji z całkowitem urządzeniem lub samo urządzenie, sąsiednia z silnikiem odpowiedzialna za satelotnie fabrykacji. Oferty Międzywsi Częstochowa. 0202

**Zginięty** paszport Karłowego Piotrowskiego wydany przez Gub. Rędzyn zamieszkały w Mirowie 488

**Mieszkanie** garncze dzienne zimą i latem do odciążenia 1-go lub 15-go marca r. b. w dom. Rzeszowskiej p. Kłomnicu. 495

**Pisec i omowy** do sprzedania wiadomość Kolbo Krakowska 24 telefon 676. 479

**Zginięty** paszport wydany przez Gub. Przyzów na imię Jan Kurziewski. 485

**Pokój** z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Teatralna 23 m. 9. 466—

**Dojazd 10** do wynajęcia SKLEP 3, 2, 1 pokoje i kuchnia. 571